

# KURIER POWSTAŃCZY



WYDANIE SPECJALNE KURIERA WOLSKIEGO - BEZPŁATNEGO MIESIĘCZNIKA INFORMACYJNEGO DZIELNICY WOLA 31.07.2013

## 69. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Cmentarz Powstańców  
Warszawy - s.4

Egzekucja przy  
Karolkowej - s.5

Powstanie oczami  
dziecka - s.6-7



Powstaniec z zapalnikiem. Śródmieście.  
Fot. Joachim Joachimczyk „Joachim”/MPW

Niewiele zdjęć zachowało się z przebiegu Powstania Warszawskiego na Woli. Wyobraźnię współczesnych muszą uruchomić relacje osób, które przetrwały tamte dni. W szóstym wydaniu „Kuriera Powstańczego” prezentujemy wspomnienia dorosłych, którzy jako dzieci byli mimowolnymi świadkami okrucieństw wojny. Mali bohaterowie sierpnia 1944 r. przetrwali selekcję w kościele św. Wojciecha i przeszli przez obóz w Pruszkowie.

W numerze znalazł się program obchodów 69. rocznicy powstania i opis wydarzeń towarzyszących. Czekamy na głosy czytelników, którzy chcieliby podzielić się wspomnieniami.  
*Redakcja*

*Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy Kuriera,*

Przed nami kolejna rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego i jak co roku przygotowaliśmy z tej okazji specjalne wydanie „Kuriera”. Staramy się zawsze zaprezentować Państwu coś nowego - dzięki współpracy z innymi instytucjami, takimi jak Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Instytut Pamięci Narodowej publikujemy ciekawe materiały i zdjęcia.

Dla nas ta podróż w tragiczną przeszłość Warszawy i Woli jest każdego roku wielkim przeżyciem. Zapraszamy Państwa do wspólnego wspominania tamtych dni podczas licznych uroczystości, które będą odbywały się w stolicy, a przede wszystkim na Woli.

Przyłączamy się do apelu Prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz oraz kombatantów o godne uczczenie rocznicy. Mamy zaszczyt uczestniczyć w tych obchodach wspólnie z Powstańcami, żołnierzami i sanitariuszkami, dla których każda rocznica wydarzeń z sierpnia 1944 roku jest wielkim świętem, świadec-

twem zwycięstwa życia nad zagładą. Jest to dla nas szczególnie wyróżnienie, a także zobowiązanie.

Powstanie Warszawskie dotknęło naszą dzielnicę wyjątkowo boleśnie, znaczna jej część została zrównana z ziemią, a mieszkańcy zamordowani lub wygnani. Stąd tak wiele miejsc pamięci i tragicznych historii związanych z tą częścią miasta. Warto o nich mówić, przypominać, uczyć dzieci i młodzież, ponieważ nasza trudna przeszłość czyni nas wyjątkowymi. To dziedzictwo pozwala inaczej patrzeć na świat i dostrzegać wartości, którymi chcemy kierować się w życiu.

Bądźmy razem podczas tegorocznych obchodów, zatrzymajmy się w codziennym biegu na symboliczną i ważną chwilę w godzinę „W”.

Z wyrazami szacunku,

*Ewa Statkiewicz*  
Przewodnicząca Rady Dzielniczy Wola

Z wyrazami szacunku,

*Urszula Kierzkowska*  
Burmistrz Dzielniczy Wola

# Program obchodów 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

**30 lipca godz. 11.00** – Skwer Zgrupowania Armii Krajowej „Chrobry II”, ul. Chmielna 132/134. Miejsce pamięci Zgrupowania „Chrobry II”. Uroczyste złożenie kwiatów, warta honorowa.

**30 lipca godz. 12.00** – ul. Wolska róg ul. Młynarskiej - miejsce pamięci Zgrupowania „Waligóra”. Uroczyste złożenie kwiatów, warta honorowa.

**30 lipca godz. 14.00** – ul. Okopowa róg ul. Mireckiego - miejsce pamięci Zgrupowania „Radosław”. Uroczyste złożenie kwiatów, warta honorowa.

**1 sierpnia godz. 19.30** – ul. Wolska 174/176

Centralne uroczystości rocznicowe - pomnik „Polegli Niepokonani” upamiętniający obrońców i mieszkańców Woli, którzy stracili życie w sierpniu 1944.

- **godz. 18.35** – wystawienie posterunku honorowego
- **godz. 19.10** – wprowadzenie wojskowej asysty honorowej
- **godz. 19.15** – wprowadzenie pocztów sztandarowych
- **godz. 19.30**

Rozpoczęcie uroczystości

Sygnalista gra sygnał „Baczność”

Odegranie Hymnu Rzeczypospolitej Polskiej

Przemówienia okolicznościowe

Modlitwa ekumeniczna

Recytacja wiersza „Modlitwa Bonawentury”

Odczytanie Apelu Pamięci

Składanie wieńców

Sygnalista gra utwór „Śpij kolego”

Odegranie wiązanki melodii powstańczych

Odprowadzenie kombatanckich pocztów sztandarowych

Odprowadzenie wojskowej asysty honorowej

- **godz. 20.45** – zakończenie uroczystości



ul. Anielewicza 34 „Gęsiówka”

**5 sierpnia godz. 16.00** – ul. Górczewska 32 – miejsce największej egzekucji na Woli. Uroczyste złożenie kwiatów, warta honorowa. Uroczysty program słowno-muzyczny „Pamięci walczących i pomordowanych na Woli”.



ul. Górczewska 32

**5 sierpnia godz. 17.00** – ul. Karolkowa 53 – uroczyste złożenie kwiatów przy tablicy Pamięci harcerzek Drużyny nr 100 im. E. Plater Harcerskiego Patrołu Sanitarnego Obwodu AK Wola.



**5 sierpnia godz. 18.00** – Skwer Pamięci u zbiegu ul. Leszno i al. Solidarności Centralne uroczystości rocznicowe w hołdzie ludności cywilnej Woli z okazji ogólnowarszawskiego Dnia Pamięci Mieszkańców Woli wymordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego - pomnik poświęcony 50-tu tysiącom mieszkańców Woli zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego w 1944 r. Koncert piosenek patriotycznych „Pamięci walczących i pomordowanych na Woli”.

**6 sierpnia godz. 18.00** – ul. Karolkowa 49 – miejsce poświęcone pamięci rozstrzelanych przez Niemców 6 sierpnia 1944 roku redemptorystów oraz harcerzy „Szarych Szeregów” hufców-rojów „Giewont” i „Giermkowie Wolności” pełniących ofiarnie służbę w okresie okupacji i Powstania Warszawskiego. Koncert piosenek patriotycznych „Pamięci walczących i pomordowanych na Woli”, Msza św., uroczyste złożenie kwiatów.



Pomnik „Polegli Niepokonani”

**3 sierpnia godz. 18.00** – ul. Chłodna róg ul. Żelaznej - miejsce pamięci Zgrupowania „Chrobry I”. Uroczyste złożenie kwiatów.

**5 sierpnia godz. 13.00** – Pałacyk Michła, ul. Wolska 40 - miejsce pamięci batalionu „Parasol” Zgrupowania „Radosław”. Uroczyste złożenie kwiatów, warta honorowa. Uroczysty program słowno-muzyczny „Pamięci walczących i pomordowanych na Woli”.



„Pałacyk Michła”

**5 sierpnia godz. 14.00** – „Gęsiówka”, ul. Anielewicza 34 - miejsce pamięci batalionu „Zośka” Zgrupowania „Radosław”. Uroczyste złożenie kwiatów, warta honorowa.

# Centralne obchody 69. rocznicy Powstania Warszawskiego

30 lipca (wtorek)

**godz. 10.30** – uroczystość przy kamieniu „Żołnierzom Żywiciela”.  
*Park im. Żołnierzy Żywiciela przy ul. Ks. J. Popiełuszki.*

31 lipca (środa)

**godz. 10.00** – spotkanie Powstańców Warszawskich z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim i Prezydent m.st. Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz. Nadanie odznaczeń państwowych przez Prezydenta RP.

*Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego, wejście z zaproszeniami*

**godz. 13.00** – uroczysta Sesja Rady m. st. Warszawy.

*Zamek Królewski*

**godz. 18.00** – polowa Msza św. przy pomniku Powstania Warszawskiego.

*Plac Krasińskich*

**godz. 19.00** – Apel Pamięci przy pomniku Powstania Warszawskiego.

*Plac Krasińskich*

**godz. 20.00** – koncert „Sierpniowa melodia”.

*Plac Krasińskich*

1 sierpnia (czwartek)

**godz. 10.00** – uroczystości przy pomniku „Mokotów Walczą – 1944”.

*Park im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera; „Marsz Mokotowa” - przemarsz ul. Puławską do ul. Dworkowej*

**godz. 13.00-13.45** – składanie kwiatów pod pomnikiem gen. Stefana Roweckiego „Grota”.

*U zbiegu ul. F. Chopina i Al. Ujazdowskich*

**godz. 14.00** – uroczystości przy pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

*Ul. Wiejska*

**godz. 16.00-16.45** – składanie kwiatów przy grobie gen. Antoniego Chruściela „Montera”.

*Cmentarz Wojskowy na Powązkach*

**godz. 17.00** – Godzina „W” - oddanie hołdu Powstańcom, - pomnik Gloria Victis.

*Cmentarz Wojskowy na Powązkach*

**godz. 19.30** – uroczystości przy pomniku Polegli-Niepokonani. Modlitwa.

*Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli*

**godz. 21.00** – uroczystości na Kopcu Powstania Warszawskiego – rozpalenie Ogniska Pamięci.

*Ul. Bartycka*

5 sierpnia (poniedziałek)

**godz. 18.00** – uroczystość w hołdzie ludności cywilnej Woli przy pomniku Pamięci 50 Tysięcy Mieszkańców Woli Zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego 1944.

*Skwer Pamięci u zbiegu*

*ul. Leszno i al. Solidarności*

2 października (środa)

**godz. 18.00** – zgaszanie ognia na Kopcu Powstania Warszawskiego - zakończenie obchodów 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, ul. Bartycka

## INFORMACJE PRAKTYCZNE

W dniach **22 lipca – 4 sierpnia 2013 r.** w godz. 10.00 – 18.00 w Muzeum Powstania Warszawskiego przy ul. Grzybowskiej 79 będzie działało **Centrum Informacyjne Obchodów 69. Rocznicy Wybuchu Powstania Warszawskiego**. Tel. (22) 539 79 97, 539 79 98, 539 79 36.

**Godziny otwarcia muzeum:**

poniedziałki, środy i piątki – 8.00–18.00

soboty i niedziele

– 10.00–18.00

czwartki

– 08.00–20.00

wtorki – muzeum nieczynne

W dniu **1 sierpnia** wstęp do Muzeum Powstania Warszawskiego jest bezpłatny.

Od **22 lipca do 4 sierpnia**

Muzeum Powstania Warszawskiego zaprasza Powstańców do Centrum Informacyjnego, w celu wykonania pamiątkowych zdjęć-portretów, z których przygotowana zostanie wystawa z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Zdjęcia wykonywał będzie zespół fotografów pod kierownictwem Wojciecha Wieteski.



KOMUNIKACJA MIEJSKA

1 sierpnia (czwartek) w godz. **14.00 – 21.00** uruchomione zostają dodatkowe linie autobusowe:

**922: POWĄZKI-CM. WOJSKOWY** – Powązkowska – Krasińskiego – pl. Wilsona (metro) – Słowackiego – **METRO MARYMONT**

**944: DW. CENTRALNY** – Emilii Plater – Królewska – Marszałkowska – pl. Bankowy – al. Solidarności – Okopowa – Powązkowska – **POWĄZKI-CM. WOJSKOWY**

**970: DW. WSCHODNI (KIJOWSKA)** – Kijowska – Targowa – Dw. Wileński – al. Solidarności – most Śląsko-Dąbrowski – al. Solidarności – Okopowa – Powązkowska – **POWĄZKI-CM. WOJSKOWY**

**980: CHEŁMSKA** – Czerniakowska – Gagarina – Belwederska – Al. Ujazdowskie – pl. Trzech Krzyży – Nowy Świat – Krakowskie Przedmieście – Miodowa – pl. Krasińskich – Świętojerska – Anielewicza – Okopowa – Powązkowska –

**POWĄZKI-CM. WOJSKOWY**

W godzinach 17.30 – 20.00 na jednokierunkowej trasie funkcjonować będzie:

**912: POWĄZKI-CM. WOJSKOWY** – Powązkowska – Okopowa – Towarowa – Grzybowska – Siedmiogrodzka – Skierniewicka – Wolska – Fort Wola – **CM. WOLSKI** (tylko w jedną stronę). Linie **912, 922, 944, 970** oraz **980** zatrzymują się na wybranych przystankach. Dojazd do Cmentarza Wojskowego na Powązkach umożliwiają również linie autobusowe **103, 122 i 180.**

W dniu **1 sierpnia** planowane jest także uruchomienie **linii tramwajowej W** – obsługiwanej przez tabor zabytkowy i kursującej ramowo w godz. 12:00 – 19:00, po trasie: **PL.STARYNKIEWICZA** – Al. Jerozolimskie – pl. Zawiszy – Towarowa – **MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO** – Towarowa – Okopowa – al. Solidarności – Wolska – **CM.WOLSKI**

## Apel do warszawiaków

*1 sierpnia, jak co roku, będzie świętem dla naszego miasta. Oddamy cześć bohaterom, którzy 69 lat temu stanęli do nierównej walki o wolność Warszawy, o wolność Polski.*

*Mamy szczęście i honor, że w dniach obchodów są z nami świadkowie tamtych wydarzeń – żołnierze i sanitariuszki – powstańcy. To oni przynieśli do naszych czasów pamięć o bohaterskiej Warszawie. Strzegli jej jak ledwo tłącego się ognia, podczas długich powojennych lat, kiedy wspomnienie o Armii Krajowej było zakazane, a potem jej rola w walce z okupantem pomijana lub pomniejszana.*

*Dzięki nim dzisiejsze pokolenie warszawiaków poznało prawdę o powstaniu, jest dumne z niezwykłego ducha swego miasta, zna swą tożsamość, ma wsparcie czerpiąc wzory z postaw pokolenia '44.*

*1 sierpnia, o godzinie 17.00, uczcijmy pamięć tych, którzy zginęli za wolność stolicy. Oddajmy hołd powstańcom, którzy teraz są z nami. To z ich poczucia obowiązku, patriotyzmu i niezwykłej odwagi możemy brać przykład.*

*Apelujemy do wszystkich warszawiaków o zgodny, wspólny udział w uroczystościach upamiętniających powstańczy zryw.*

*Prezydent m.st. Warszawy  
Hanna Gronkiewicz-Waltz*

*Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej  
Leszek Żukowski*

*Wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich.  
Edmund Baranowski*

# Program wydarzeń w Muzeum Powstania Warszawskiego



Fot. Julita Sielicka

W środę 31 lipca przy ul. Grzybowskiej 79 otwarta zostanie wystawa „Powstanie Warszawskie w malarstwie Jana Chrzana”, a w sali pod Liberatorem odbędzie się premiera spektaklu Marcina Cecko „Kamienne niebo zamiast gwiazd”. Nowoczesny projekt teatralny, w którym historyczny temat spotyka się z radykalnym eksperymentem scenicznym, będzie wystawiany do 5 sierpnia.

W pierwszą sobotę sierpnia o godz. 15:00 wystartuje „Twoja klisza z Powstania” - fotograficzna gra miejska, której tematem będzie historia Mokotowa. O 17:00 na linii startu staną rowerzyści Masy Powstańczej 2013.

Trasa poprowadzi szlakiem wiślanej przeprawy i nocnych patroli. Na 4 sierpnia muzeum szykuje propozycje w Parku Wolności. W południe rozpocznie się rodzinne spotkanie edukacyjne „Szukamy bohaterów”, a o 18:00 zostanie odprawiona msza święta.

Do 5 sierpnia wolontariusze przeprowadzą zbiórkę na rzecz budowy i renowacji mogił powstańców oraz miejsc pamięci.



Źródło: MPW

## 1 sierpnia (czwartek)

godz. 24.00 – Spektakl „Kamienne niebo”. Sala z Liberatorem, wstęp biletowany.

## 2 sierpnia (piątek)

godz. 20.00 – Spektakl „Kamienne niebo”. Sala z Liberatorem, wstęp biletowany.

## 3 sierpnia (sobota)

godz. 15.00 – „Twoja klisza z Powstania” – fotograficzna gra miejska. Wstęp wolny, rejestracja na [www.klisza.1944.pl](http://www.klisza.1944.pl)

godz. 17.00 – Masa Powstańcza 2013; przejazd rowerowy trasą wiślanej przeprawy i nocnych patroli. Start spod Muzeum Powstania Warszawskiego, rejestracja na [www.1944.pl/rejestracja](http://www.1944.pl/rejestracja)

godz. 20.00 – Spektakl „Kamienne niebo”. Sala z Liberatorem, wstęp biletowany.

## 4 sierpnia (niedziela)

godz. 12.00 – 15.00 Rodzinne spotkanie edukacyjne – „Szukamy bohaterów” - wstęp wolny, Park Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego.

godz. 18.00 – Msza św. dla warszawiaków i harcerzy Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego

godz. 20.00 – Spektakl „Kamienne niebo”. Sala z Liberatorem, wstęp biletowany.

## 5 sierpnia (poniedziałek)

godz. 20.00 – Spektakl „Kamienne niebo”. Sala z Liberatorem, wstęp biletowany.

## 6 sierpnia (wtorek)

godz. 12.00 – odsłonięcie monumentu pamięci filmowców członków Wydziału Propagandy Referatu Filmowego BiP KG AK realizatorów kronik filmowych Powstania Warszawskiego – „Warszawa Walczy”

– Park Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego.

## Cmentarz Powstańców Warszawy: remont i ewidencja pochowanych

Cmentarz Powstańców Warszawy został założony 25 listopada 1945r. Jest to największy cmentarz wojenny Warszawy. Spoczywa na nim ponad 104 tys. ofiar, w tym uczestnicy Powstania Warszawskiego, cywile oraz żołnierze polegli w okresie II wojny światowej.

Cmentarz znajduje się pod opieką wojewody mazowieckiego na podstawie ustawy z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych. Od 2012 r., ze środków Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, prowadzony jest kompleksowy remont cmentarza. Prace obejmują wymianę starych płyt nagrobnych na nowe, granitowe, z uaktualnionymi nazwiskami

kami pochowanych. W ubiegłym roku wyremontowano 12 kwater, w tym roku będzie ich 25. Zakończenie wszystkich prac przewidziane jest na połowę 2014 r.

Wykonany zostanie także remont otoczenia pomnika Polegli Niepokonani. Usytuowany jest on na kurhanie z prochami około 50 tys. mieszkańców Warszawy, którzy zginęli w Powstaniu. Uporządkowane zostanie otoczenie ołtarza, alejki cmentarza, planowane jest także wykonanie ogrodzenia terenu od strony ulicy Wolskiej.

Ewidencja pochowanych na cmentarzu Powstańców Warszawy znajduje się w Wydziale Polityki Społecznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, przy ul. Czerniakowskiej 44.

dr Piotr Oleńczak, Samodzielne Stanowisko ds. opieki nad Cmentarzami Wojennymi oraz Miejscami Pamięci Narodowej, Mazowiecki Urząd Wojewódzki, tel. 695-71-94



Foto. Mazowiecki Urząd Wojewódzki

## Wystawa plenerowa „Wola Pamięci 1944”

W niedzielę, 4 sierpnia na placu przed wejściem do kościoła św. Wojciecha zostanie zaprezentowana wystawa dotycząca wydarzeń, które rozegrały się w sierpniu i wrześniu 1944 r. na Woli

Wystawa „Wola Pamięci 1944” jest fragmentem większej ekspozycji, przygotowywanej przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej i skierowanej do wolskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Zostały w niej zaprezentowane archiwalne zdjęcia dotyczące wybuchu wojny, okupacji na Woli, Powstania Warszawskiego, egzekucji ludności cywilnej oraz powojennych ekshumacji. Każdy z paneli zawiera komentarz historyczny.

Podczas Powstania zginęło około 200 tysięcy z 700 tysięcy

warszawiaków zamieszkujących lewobrzeżną – objętą walkami powstańcami – Warszawę. Tylko w niewielkim stopniu były to ofiary bezpośrednich działań zbrojnych. W większości ludzie ci, bez względu na wiek i płeć, zostali bestialsko zamordowani w masowych egzekucjach przeprowadzanych przez oddziały zwalczające powstanie. Zgodnie z rozkazem Reichsführera SS Heinricha Himmlera miały „każdego mieszkańca zabić”, a miasto „zrównać z ziemią”.

Wystawa była już pokazywana rok temu podczas realizacji projektu Wola Pamięci – upamiętniającego los cywilnych mieszkańców Warszawy. Obejrzało ją wtedy ponad 1000 osób.

Rafał Pękala, IPN



Fot. Maciej Foks

Wystawa „Wola Pamięci 1944” przy ul. Górczewskiej 32 w 2012 r.

# Egzekucja przy ulicy Karolkowej

**W UBIEGŁOROCZNYM „KURIERZE POWSTAŃCZYM” OPISALIŚMY HISTORIĘ BRACI JÓZEFA I WACKA FALKOWSKICH, KTÓRZY NIE PRZEŻYLI EGZEKUCJI 6 SIERPNI 1944 R. PRZY UL. KAROLKOWEJ 64. INACZEJ POTOCZYŁY SIĘ LOSY DANUTY KARWAT. TAMTEGO DNIA UNIKNĘŁA ROZSTRZELANIA NA SĄSIEDNIM PODWÓRKU**

Przywołanie tragicznej historii braci Falkowskich sprawiło, że Danuta Karwat postanowiła podzielić się swoimi przeżyciami. Bracia mieszkali w stojącym do dziś budynku obok szkoły przy ul. Karolkowej 64 (obecnie budynek przy ul. Karolkowej 56a obok Zespołu Szkół Specjalnych nr 101). Nie przeżyli rozstrzeliwań 6 sierpnia 1944 r.

Jej siostrze Reginie udało się uniknąć powstania. Rodzice wywieźli 10-letnią córkę z Warszawy po tym jak w trakcie bombardowań doznała załamania nerwowego. Ojciec dziewczynki pracował w Wytwórni Aparatów Piwnych i Urzędzeń Gastronomicznych przy ul. Karolkowej 60. Nie wierzył w wybuch powstania, powtarzał, że to jest jak rzucanie się z motyką na słońce. Nadchodzącą tragedię przeczuwała ciotka, która w dni targowe przyjeżdżała spod Warszawy handlować na Kercelaku. Oferowała transport, ale rodzina nie skorzystała z propozycji. Na furmankę zapakowano jedynie zdjęcia i garnitury ojca.

## Egzekucja

Franciszek Karwat został postrzelony 5 sierpnia 1944 r., kiedy próbował gasić podpaloną wytwórnię aparatów piwnych. Następnego dnia rano żołnierze niemieccy z jednostkami RONA wyprowadzili mieszkańców z kamienic Karolkowa 60, 62, 64 i Wolska 16. Na piaszczystym podwórku przy ul. Karolkowej 62 rozdzielono kobiety i mężczyzn, nad którymi znęcano się, wydając komendy

„padnij” i „powstań”. Wśród ofiar na rozstrzelanie czekała 7-letnia Danuta z rodzicami. Dziewczynka siedziała na skrzynkach naprzeciwko wycelowanego w nią karabinu maszynowego.

– Podchodząc do Niemca na kolanach, prosiłam go, czy mogę podać pić tacie, który jest postrzelony. Niemiec mnie pogłaskał i powiedział, że tatuś pójdzie do szpitala i wszystko będzie dobrze. Obok leżała dziewczyna, córka kierownika szkoły przy ul. Karolkowej, postrzelona w pierś, która krzyczała: „Tato, dobij mnie!”. Ojcu nie pozwolili zbliżyć się do córki. Około południa

przyjechał na motorze niemiecki oficer, który kazał przerwać egzekucję – opowiada Danuta Karwat. Mężczyzn Niemcy odprowadzili do zakładów Franaszka przy ul. Wolskiej, gdzie zostali rozstrzelani. Wśród nich był Franciszek Karwat. Kobiety i dzieci poszły do kościoła św. Wojciecha, gdzie pod groźbą rozstrzelania kazano im oddać kosztowności. Mama Danuty zaryzykowała – nie oddała zegarka i srebrnych monet, które były nadzieją na przeżycie.

## Ucieczka z Pruszkowa

Na piechotę, w niemieckiej obstawie, zostały zapędzone do Pruszkowa. W obozie przejściowym pożywieniem był spleśniały chleb razowy i zgniłe pomidory. Z obawy przed chorobą starały się ssać skórki chleba. Na ratunek znowu przyszła ciotka Stanisława Poręcka, która postanowiła wydosłać rodzinę. Kilkuletnia Danusia jeszcze raz musiała zmierzyć się z okrucieństwem wojny.

– Czekaliśmy już z mamą w wagonie na odjazd, kiedy siostra PCK wywołała nasze nazwisko i powiedziała, że jesteśmy wzywane na posterunek. Wartownik, który był zapewne przekupiony, odwrócił się w drugą stronę. Mamę przebrano w fartuch pielęgniarski, a ja miałam udawać zemdloną. Ciężko na mnie ogromna odpowiedzialność: jeśli czegoś się wystraszę, wszystko wyjdzie na jaw i zginiemy.



Regina Karwat (w środku) z ciotką Zofią Więcek i mamą Bronisławą (z prawej) przy ul. Wolskiej. Lata 30.

Podobno powiedziałam mamie, że zrobię wszystko, żebyśmy stamtąd wyszły. Kiedy przechodziłyśmy przez bramę, wartownik złapał moje warkocze i ułożył je na pierśsiach. Zatrószył się, aby ciężkie, długie włosy nie powodowały bólu głowy.

Obudziłam się na tapczanie w domu znajomych ciotki. Spytałam mamę, czy mogę już nie udawać. Rozplakałyśmy się.

Po wyjściu z obozu zamieszkały w rodzinie w Ożarowie, gdzie żyły bardzo skromnie. Nie było ubrań, bielizny, brakowało jedzenia.

## 5 sierpnia 2013 r.

– Po wyzwoleniu nasza mama wróciła na Karolkową, gdzie zastała gruzy. Obiecała sobie, że nigdy nie powróci do Warszawy – mówi Danuta Karwat. Po latach rodzina wybudowała własnym sumptem dom w Ożarowie, gdzie mieszka do dziś.

Siostry Danuta i Regina uczczą wraz z bliskimi pamięć mieszkańców ulicy Karolkowej 60, 62, 64 i Wolskiej 16, których przeżyło niewiele. Z okazji ogólnowarszawskiego Dnia Pamięci Mieszkańców Woli wymordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego złożą 5 sierpnia wieńiec na Skwerze Pamięci u zbiegu ul. Leszno i al. Solidarności.



Pracownicy Wytwórni Aparatów Piwnych i Urzędzeń Gastronomicznych przy ul. Karolkowej 60. Od lewej: bracia Franciszek Karwat i Piotr Karwat (właściciel), Wacław Janiak, Stanisław Waracki

Danuta Karwat mieszkała z rodziną przy ul. Karolkowej 62.

kobiety i mężczyzn, nad którymi znęcano się, wydając komendy



Wyjątkowe spotkanie. To dzięki panu Gabrielowi Stypińskiemu, który opisał historię braci Falkowskich rozstrzelanych przy ul. Karolkowej, siostry Danuta Karwat (Chaber) (z prawej) i Regina Karwat (Borkowska) (z lewej) opowiedziały o swoich wojennych losach. Z kuzynką Haliną (w środku) stoją w miejscu dawnego wejścia do nieistniejącej kamienicy przy ul. Karolkowej 62, w której mieszkały.

# Miłość życia silniejsza niż śmierć

Rodzina Lurie mieszkała przy ulicy Wawelberga 18 od 1937 r. Trzydziestotrzyletnia Wanda doczekała Powstania Warszawskiego jako mężatka i matka czwórki dzieci.

Oczekując na piąte, w dziewiątym miesiącu ciąży, zesłała z dziećmi do piwnicznego

w jej łonie nadal żyło. Wydostała się na ul. Wolską, skąd żandarmi pognali ją do kościoła św. Wojciecha. Stamtąd na piechotę trafiła do obozu w Pruszkowie. 20 sierpnia 1944 r. urodził się Mściśław.

– Wiele razy pytałem o tamte wydarzenia, niewiele odpowiedzi do-

zabitych, wołał, że i nas zabiją. W pewnym momencie Ukrainiec stojący za nami strzelił najstarszemu synkowi w tył głowy, następnie strzały ugodziły młodsze dzieci i mnie. Przewróciłam się na prawy bok. Strzał oddany do mnie nie był śmiertelny. Kula trafiła w kark z

z opinii napisano, że pacjentka „czuje się niedobrze, odczuwa bóle głowy, szczęki, obu nóg, wątroby, jest osłabiona, łatwo się męczy. Syn poszkodowanej jest nerwowy i źle spia”.

– Była smutna i wycieńczona. Ślady po kulach pozostały na jej twarzy do końca.

Ja do 6. roku życia nie mówiłem (mutyzm), nie chodziłem też do przedszkola. Do dziś pozostała mi nerwowość, lęk przed tłumem, ciemnością, ogniem – mówi Mściśław Lurie. Dodaje jednak, że wbrew okrutnemu losowi miłość życia jest silniejsza niż śmierć.

Po wojnie jego matka, już jako pracownica aptek i działaczka społeczna, starała się podtrzymać pamięć o tamtych wydarzeniach.

– Pierwsza zaproponowała, aby dzień 5 sierpnia był pamiętką Woli. W I rocznicę egzekucji miejsce zbrodni przy ul. Wolskiej zostało oznaczone tablicą zaprojektowaną przez mamę.

Dziś w miejscu fabryki Ursus znajduje się monolit upamiętniający rozstrzelanie przez Niemców ok. 7 tys. osób, który został odsłonięty w 1964 r. Wanda Lurie zmarła w 1989 r.

JR

Na zdjęciu:

Wanda Lurie po wojnie w miejscu egzekucji. Fot. Archiwum rodzinne



**– MATKA NIECZĘSTO WRACAŁA NA ULICĘ WOLSKĄ. BYŁA BARDZO OSZCZĘDNA W SŁOWACH, NAWET KIEDY W FILMACH DOKUMENTALNYCH CHCIELIŚMY ODTWORZYĆ WYDARZENIA Z SIERPNI 1944 R. – WSPOMINA OCALAŁĄ Z NIEMIECKIEJ EGZEKUCJI WANDĘ LURIE JEJ SYN MŚCIŚŁAW**

schronu. Cywile ukrywali się tam przed walkami toczonymi między ul. Wolską i Górczewską. W sobotę 5 sierpnia Niemcy kazali opuszczać schronienia, do piwnic wrzucali granaty zapalające. Mieszkańców ulic Działdowskiej, Płockiej, Sokołowskiej, Staszica, Wolskiej, Wawelberga, Skierniewickiej zagnano do fabryki Ursus przy ul. Wolskiej 55. Szacuje się, że okupanci rozstrzelali wtedy ok. 7 tys. osób. Pod stosami ciał, ranna w głowę i nogę, przez trzy dni leżała Wanda Lurie. W egzekucji straciła 11- i 6-letniego synów i 3,5-letnią córeczkę, ale dziecko

stawałem. To był temat z pogranicza tabu. Wszystkiego dowiedziałem się, będąc 15-latką, kiedy mama zaczęła się otwierać w momencie odejścia ojca po ciężkiej chorobie – wspomina Mściśław Lurie.

Przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie w grudniu 1945 r. jego matka wyznała m.in.:

*Podeszłam w ostatniej czwórce razem z trojgiem dzieci do miejsca egzekucji trzymając prawą ręką dwie rączki młodszych dzieci, lewą rączkę starszego synka. Dzieci szły, płacząc i modląc się. Starszy widząc*

*lewej strony i przeszła przez dolną część czaszki, wychodząc przez lewy policzek. Dostałam krwotoku ciążowego. Wraz z kulą wyplułam kilka zębów. Byłam jednak przytomna i leżąc wśród trupów, widziałam prawie wszystko, co się działo dokoła. Obserwowałam dalsze egzekucje. Wprowadzono nową partię mężczyzn, których trupy padały i na mnie. Przywaliły mnie około cztery trupy. Wprowadzono dalszą partię kobiet i dzieci – i tak grupa za grupą rozstrzeliwano aż do późnego wieczora.*

Wanda długo pozostawała pod opieką lekarską. W jednej

## Powstanie Warszawskie oczami dziecka

Prezes Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniew Ścibor-Rylski powiedział w 2010 r. „My, żołnierze walczącej stolicy, powinniśmy złożyć najwyższy hołd i przeprosić ludność Powstania”. Czy przeprosiny były konieczne? – Dziś ludzie zadają pytania i zaraz sobie odpowiadają: powstanie nie było potrzebne. W ich mniemaniu wywołało je kilku oszołomów. To teraz bardzo modne słowo. Pytanie: jak długo można nadstawić drugi policzek?

To były odstrasżające widowiska, z takim przekazem, że jeśli się przeciwstawisz, staniesz obok.

**W czasie walk wspólnie z innymi 8- i 12-latkami przygotowywał pan butelki samozapalające z benzyną i kwasem siarkowym. Czy nikt nie pomyślał, że to mało odpowiedzialne?**

– Nikt nie myślał takimi kategoriami. Dzieci zdawały sobie sprawę, że ludzie giną. Myślę, że w jakiś sposób chciały czuć się

**USŁYSZELIŚMY HUK SAMOLOTÓW. POBIEGŁEM W KIERUNKU NAROŻNIKA PIWNICY. DWA METRY ZA MNĄ RUNĘŁA GÓRA GRUZU, W KTÓREJ ZGINĄŁ MÓJ BRAT**

**– MÓWI BOGUMIŁ JANUSZ ŻÓRAWSKI**

**Powstanie było potrzebne?**

– Każdy, kto chciałby odpowiedzieć na to pytanie, musi przejść całą Warszawę. Są tu setki tablic informujących o egzekucjach w czasie II wojny światowej. Niemcy rozstrzeliwali wszędzie, nawet na najbardziej ruchliwych ulicach, nie robiąc z tego tajemnicy.

potrzebne i włączyć do walki z otaczającą psychozą. Skóra mi cierpła, ścisnąłem mocniej rękę mamy na widok zbliżającego się patrolu. Nawet przejście na drugą stronę ulicy budziło podejrzenie u Niemców. Zawsze mogli kogoś zastrzelić.

**Jako dziecko był pan mimowolnym świadkiem okrucieństw wojny, np. egzekucji przy ul. Towarowej.**

– Z V piętra kamienicy przy ul. Łuckiej widziałem, jak pod ścianą postawili grupę.

Potem strzały i błysk karabinów, ludzie upadali. Sąsiedzi biegli na wyższe piętra, żeby zobaczyć to tragiczne wydarzenie i nikt nie zwracał uwagi na dzieciaka. Dziś rodzic zabroniłby oglądania takich scen, ale obecnie nie przeszłaby też pani obojętnie obok ciała leżącego na ulicy. Człowiek oswaja się ze strzelaniem. Jeśli słyszę strzał, to znaczy, że pocisk nie był przeznaczony dla mnie.

**Jakie wrażenia, zapachy, obrazy zachował pan z ulic Grzybowskiej i Łuckiej?**

– Okolica pachniała końmi. Mieściło się tu wiele stajni i składów z sianem. Przy ul. Grzybowskiej 53, gdzie mieszkała moja ciotka, również był sklep z paszą dla koni. Nasza 5-piętrowa kamienica na



**Bogumił Janusz Żórawski (ur. 1935 rok)**

Cywil ocalały z Powstania Warszawskiego. Dzieciństwo spędził przy ul. Łuckiej 25, gdzie mieszkał z rodzicami i bratem Sławkiem. W czasie powstania przebywał przy ul. Grzybowskiej 17. Autor książki „Kamienie też czasem płaczą. Okupowana i powstańcza Warszawa oczami dziecka” (Bellona 2012). Opisuje w niej dzieje swoich przodków i przeżycia z okresu II wojny światowej tworząc sugestywny obraz Woli pierwszej połowy XX w. Technik poligraf, ekonomista, społecznik.

rogu Łuckiej 25 i Wroniej była jedną z wyższych w okolicy, mieszkali tu ludzie średniozamożni i biedota.

### Czy dzieciom udawało się wtedy beztrudno bawić?

– Ze starszym bratem ciotecznym rysowaliśmy sami szachownicę i graliśmy w warcaby. Nikt nie myślał o zabawie, siedziało się w oczekiwaniu na dźwięk buczenia samolotów.

### Jak ludzie reagowali na naloty?

– Zamykali się w sobie albo bez przerwy płakali. Jedni na dźwięk samolotu zaczynali się modlić, modlitwą innych było złorzeczenie na lotnika, aby spadł i złamał kark. Na dźwięk bomby trzeba było uciekać do piwnicy. Istniała świadomość, że Niemcy bombardują domy, dlatego część osób budowała w gruzach ziemianki.

### Skąd czerpało się wodę?

– Mieszkańcy wiercili studnie artezyjskie, ale było ich niewiele. Studnia przy ul. Grzybowskiej 16 musiała obsłużyć setki mieszkańców, aż do okolic ul. Granicznej. Ciągłe ustawiały się tam kolejki. Woda z trudem zdobyta służyła do picia, nie do mycia. Mycie polegało na przemywaniu ciała ścierką zamoczoną w wodzie. Wtedy wszyscy pachnieli jednako.



Bogumił Zórawski przy wejściu do nieistniejącej kamienicy przy ul. Grzybowskiej 17, w której przeżył nalot

Niektórzy dodawali wyrosłą na gruzach komosę, żeby zmienić jej smak i dostarczyć witamin. Inni buszowali po piwnicach w poszukiwaniu zapasów. Pamiętam, że tęskniłem za ziemniakiem.

### Czy rzeczywiście trzeba było zabić psy?

– Również ptaki i koty przygotowywało się jak każde inne mięso. To była codzienność.

### To musiało wywoływać dolegliwości żołądkowe.

– Na to nikt nie zwracał uwagi, bo ludzie jedli co popadło. Bez przy-

samołotów – bomby spadły na nasz dom. Pobiegłem pierwszy w kierunku narożnika piwnicy, który okazał się najbardziej wytrzymały. Dwa metry za mną, aż pod sufit, była już góra gruzu, w której został Sławek.

### Jak pan ocalał?

– Dostałem w głowę, byłem przysypany do połowy. Po omacku wyczułem zapalki, świecę i słoik z wodą. Narożnik okazał się schronem przetrwania. Mój płacz usłyszała młoda para, która przybyła

### Jak was przyjęto?

– Życzliwie. Zajmowaliśmy się zbieraniem tytoniu. Zrywaliśmy liście, które trzeba było wędzić na palenisku, spakować i oddać Niemcom. Czasem z resztek gospodarz zrobił skręta na własne potrzeby. Mimo że handel był zabroniony, jeździłem z babcią sprzedawać tytoń do Grodziska. Liście wszywałem w koszule, a żeby usprawiedliwić ich intensywny zapach, babcia bawiła się w przedziale woreczkiem tytoniu.



Łącznicy grający w warcaby. Fot. J. Joachimczyk „Joachim”

### A pożywienie?

– Życie ratowała mąka. Na rogu ul. Prostej i Żelaznej był młyn, skąd można było ją brać. Powstańcy pilnowali, aby ludzie robili to tak, by się nie marnowała, ponieważ często rozsypywała się ze względu na niewłaściwe przenoszenie. Ziarno, półprodukty do chałwy czy cukier były początkowo dostępne w zakładzie Haberbusch i Schiele. Ze zrzutów Rosjan mieliśmy kaszę.

### W późniejszych miesiącach żywności było coraz mniej.

– W młynkach kręciliśmy ziarno, z którego gotowało się prażuchę.

gotowywania, które wymagało schronienia, i rozpalania ogniska. Często też piło się wodę niezdatną do spożycia. Żeby uchronić się przed dolegliwościami żołądkowymi, zeskrobywaliśmy węgiel z opalonych patyczków.

### Podczas bombardowania przy ul. Grzybowskiej 17 stracił pan brata.

– Kiedy Niemcy zrzucali bomby zapalające, paliło się wszystko, nawet ziemia. Aby uchronić się przed odpryskami, trzeba było zakrywać deskami i zasypywać okienka do piwnic. W trakcie zabezpieczania okien 7 sierpnia usłyszeliśmy ze Sławkiem huk



Dzieci w powstaniu warszawskim. Część napędowa pocisku raketowego „krowy” przy ul. Siennej. Fot. J. Joachimczyk „Joachim”

z Woli. Pomogli mi się wydostać. Nie słyszałem Sławka – pewnie zginął od razu. Zginął też mój wuj Stanisław Toporowski – kawałek stropu odciął mu głowę.

### Co działo się po powstaniu?

– Wyszliśmy z Warszawy jako ludność cywilna. Punktem, gdzie była pierwsza selekcja i którego wszyscy się bali, był kościół św. Wojciecha. Stamtąd trafiliśmy do Pruszkowa, przez trzy czy cztery dni koczowaliśmy w oczekiwaniu na transport. Pociągiem towarowym ponad dobę jechaliśmy do Krakowa. Trafiliśmy do gospodarstwa w Kocmyrzowie.

### Pomimo śmierci matki, brata, ciągłego stykania się ze śmiercią jest pan pogodnym człowiekiem.

– Trauma po stracie bliskich powinna wyciszać się w naturalny sposób. W przeciwnym razie należałoby pójść do lekarza. Potrafiłem się otrząsnąć z tych przeżyć. Może to geny, bo rodzice zawsze byli pogodni. I nasza rozmowa też nie odzwierciedla tragedii tamtych dni. Przecież powstało wiele filmów, napisano wiele książek, a dyskusje o powstaniu trwają. Bo każdy człowiek to samo wydarzenie przeżywa inaczej.

JR

# Powstanie Warszawskie w fotografii



Patrol plutonu „Agaton” w gruzowisku budynku Chłodna 11/13. Widoczna ul. Waliców.  
Fot. S. Bałuk „Starba”



Mężczyźni z trumną przy Chłodnej 16, po lewej fragment Chłodnej 18.  
Fot. S. Bałuk „Starba”



Okolice cmentarza ewangelicko-augsburskiego. Powstańcy z plutonu „Agaton” batalionu „Pięć”  
Fot. S. Bałuk „Starba”



Barykada na ul. Okopowej przy skrzyżowaniu z ul. Żytnią. Po prawej widoczny wylot ul. Kaczej z kamienicami Okopowa 18 i 20. Fot. S. Bałuk „Starba”



Chłopiec z pojemnikiem na bomby zapalające. Ul. Śliska przed wylotem Komitetowej w kierunku ul. Sosnowej. Fot. J. Joachimczyk „Joachim”



Rejon ulic Bonifraterskiej - Muranowskiej. Fot. J. Chojnacki „Chojna”



Czytanie ogłoszeń nieopodal pałacu Ostrogskich przy Tamce. Fot. E. Lokajski

**Kurier Powstańczy. Wydanie specjalne Kuriera Wolskiego - Bezpłatne miesięcznika informacyjnego Dzielnicy Wola.**

**Adres redakcji:** al. Solidarności 90, 01-003 Warszawa; tel.: 22 504 83 32. e-mail: kurier@wola.waw.pl

**Redaktorzy prowadzący:** Monika Beuth-Lutyk, Joanna Rutkowska

**Redakcja:** Wydział Organizacyjny

**Źródło zdjęć archiwalnych:** Muzeum Powstania Warszawskiego.

**Nakład:** 14 000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

**Wydawca:** Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy, al. Solidarności 90, 01-003 Warszawa

**Skład, łamanie, korekta i druk:** PRO-PRINT Usługi Poligraficzne